



Pasterstwo w praktyce - cz. I

Biblijne role w Kościele

Według Nowego Testamentu w Kościele istnieją dwie wieczyste funkcje: starszego (lub biskupa) i diakona. W Liście do Filipian 1:1 Paweł pisze do – *wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipii wraz z biskupami i diakonami* (BW), wskazując w ten sposób na rozróżnienie między biskupami i diakonami a resztą „świętych” zgromadzenia. Paweł dodatkowo podkreśla to rozróżnienie w 1 Liście do Tymoteusza, rozdział 3., w konkretnych i szczegółowych kwalifikacjach wymienionych dla starszych biskupów i diakonów. Podczas gdy starsi i diakoni muszą spełniać wysokie standardy chrześcijańskiego charakteru i dojrzałości, „święci” (lub wierzący) nie są zobowiązani do tego w Piśmie Świętym. Jedynym warunkiem, jaki Biblia daje chrześcijanom, jest to, że mają wyznać swoją wiarę w Jezusa Chrystusa. Wszyscy natomiast są zachęceni do wzrastania w łasce, wierze, poznaniu itd. w Jezusie Chrystusie.

Starszy

W Piśmie Świętym, określenie „biskup” jest używane zamiennie z określeniem „starszy” (Dzieje Ap. 20:17, 28; Tyt. 1:5,7). „Biskup” odnosi się do funkcji, podczas gdy „starszy” odnosi się do stanowiska i obowiązków z nim związanych. Bez względu na to, jakim terminem określa się tę odpowiedzialność – jednostka w tej roli ma obowiązek „paść trzodę” Bożą. Odpowiada za duchowy nadzór i opiekę nad Kościołem Bożym.

W Dziejach Ap. 20:28 Paweł zwraca się do starszych zboru Efezkiego – *Mieście pieczę o samych siebie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście pasli zбір Pański nabyty własną jego krwią* (BW).

Tutaj Paweł mówi starszemu, aby „pasali” lub „mieli pieczę o” trzodę – w przenośni grupę wierzących. Tak jak pasterz stara się zaspokoić potrzeby owiec pod jego opieką i chronić je przed niebezpieczeństwem, tak Starszy stara się zaspokoić duchowe potrzeby zboru i chronić je przed wszystkim, co mogłoby im zaszkodzić duchowo.

W Ewangelii Jana 10:11-16 Pan Jezus mówi o Sobie jako o Dobrym Pasterzu i pierwowzorze dla wszystkich tych, którzy taki urząd obejmują.

Ja jestem dobry pasterz. Dobry pasterz życie swoje kładzie za owce. Najemnik, który nie jest pasterzem, do którego owce nie należą, widząc wilka nadchodzącego, porzuca owce i ucieka, a wilk porywa je i rozprasza,

ponieważ jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobry pasterz i znam swoje owce, i moje mnie znają. Jak Ojciec mnie zna i Ja znam Ojca, i życie swoje kładę za owce. Mam i inne owce, które nie są z tej owczarni; również i te muszę przyprowadzić, i głosu mego słuchać będą, i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz – Jan 10:11-16 (BW).

Innym fragmentem, w którym Pan Jezus mówi o pracy pasterskiej, jest Jego dyskusja z Piotrem, w której utożsamia pasterstwo z miłością do Niego.

Gdy więc spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie więcej niż ci? Rzekł mu: Tak, Panie! Ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paś owieczki moje. Rzekł mu znowu po raz drugi: Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie? Rzekł mu: Tak, Panie! Ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paś owieczki moje. Rzekł mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Miłujesz mnie? I odpowiedział mu: Panie! Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu Jezus: Paś owieczki moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, sam się przepasywałeś i chodziłeś, dokąd chciałeś; lecz gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a kto inny cię przepasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz – Jan 21:15-18 (BW).

Czego więc możemy się nauczyć z tych wersetów na temat znaczenia bycia pasterzem?

1. Pasterz bierze odpowiedzialność za trzodę, nad którą został wyznaczony (Jan 10:12).

Porównajmy to z wynajętym człowiekiem, który pracuje za wypłatę. Istnieje duża różnica we wpływie, jaki wywiera ten, który ma odpowiedzialność, w porównaniu z tym, który nie zainwestował nic. Ta różnica jest widoczna w inicjatywie, wysiłku i jakości pracy włożonej przez osobę, której zależy na wyniku.

Starszy bierze odpowiedzialność za trzodę, ponieważ coś zainwestował. Ojciec wyznaczył go do prowadzenia rodzinnego interesu. Co więcej, tekst wyjaśnia, że branie odpowiedzialności prowadzi przede wszystkim do ochrony. Gdy nadchodzi niebezpieczeństwo, pasterz zdecydowanie chroni owce przed niebezpieczeństwem. To jest główny powód, dla którego Starszy musi być „dobrym nauczycielem” (1 Tym. 3:2; Tyt. 1:9). Musi on znać zdrową doktrynę i umieć odróżnić ją od fałszywej, a następnie przekazać ją albo w celu nauczania, albo napomnienia, ponieważ apostoł Paweł przypomina nam w Dziejach Ap. 20:29-30 (BW) – *Ja wiem, że po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędza-*



jąc trzody, nawet spomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów porwać za sobą.

Starsi zapewniają tę ochronę. O ile mogą, mają ustrzec od zepsucia w doktrynie i zachowaniu, aby nawet najmniejsza owieczka nie padła ofiarą wilka ani grasującego lwa.

1 Piotra 5:8 (BW) – *Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokół jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonąć.*

2. Pasterz strzeże owiec, nad którymi został wyznaczony (Jan 10:13, 21; 21:15-17).

Pasterz troszczy się o owce, podczas gdy najemnik bardziej troszczy się o siebie i swoją wygodę. Pasterz „karmi” je i „dogląda”; troszczy się o nie i ich potrzeby, ponieważ są cenne w oczach Pana Boga. Ale aby troszczyć się o trzodę, pasterz musi najpierw poznać swoje owce i być przez nie poznanym (Jan 10:14). Dopóki nie pozna swoich owiec, pasterz nie będzie w stanie zapewnić im tego, czego potrzebują (ponieważ nie będzie tego świadomy). Nie będzie w stanie ochronić owiec, dopóki nie będzie wiedział, kiedy znajdują się w niebezpieczeństwie. Jako pasterze Kościoła Bożego starsi muszą znać Kościół, z którym regularnie się spotykają i dbać o niego. Muszą znać ich zmagania, potrzeby, pokusy, słabości i podatności, aby móc im wszystko zapewnić i chronić je. Jednak starszy pasterz nie tylko musi znać swoje owce, ale także musi być przez nie poznany, zanim będzie mógł je prowadzić. Owce nie pójdą za kims, kogo nie znają (Jan 10:4-5).

Jeśli współwierzący w Chrystusa nie znają cię i nie wiedzą, że ci na nich zależy, twoje przywództwo będzie znacznie ograniczone, nie pójdą za tobą.

3. Pasterz poświęca się w imieniu owiec (Jana 10:15).

Oddaje on swoje życie w ich imieniu. Całkiem oczywistym jest fakt, że ten fragment wyraźnie odnosi się do śmierci Pana Jezusa na krzyżu za grzechy Jego ludu, ale interesujące jest to, iż Pan Jezus mówi w ten sam sposób o Piotrze w Ewangelii Jana, 21. rozdziale. Po wezwaniu Piotra, by służył jako pasterz swojego ludu, Pan Jezus mówi do niego – *wyciągniesz ręce swoje, a kto inny cię przepasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz.* A potem Jan, pod natchnieniem ducha świętego, wyjaśnia, że Pan Jezus powiedział to, by pokazać, *jaką śmiercią [Piotr] uwielbi Boga.*

Podobnie jak w wypadku Pana Jezusa, praca Piotra jako pasterza miała być naznaczona ofiarną służbą na rzecz trzody Bożej. Nie powinno to sugerować, że wszyscy pasterze mają umrzeć śmiercią męczeńską za ludzi,

którym służą. Jednakże można śmiało powiedzieć, iż praca pasterza z konieczności będzie polegać na służbie ofiarnej. Starszy nigdy nie powinien oczekiwać (ani też nie powinien szukać) łatwej i bezproblemowej kadencji na urzędzie. Powinien natomiast starać się dawać z siebie wszystko w wypełnianiu swoich obowiązków, naśladowując przykład Chrystusa i apostoła Pawła. (Dzieje Ap. 20:18-19, 24, 31, 35)

Kiedy starszy rzeczywiście będzie „pasł” i troszczył się o braci, nad którymi sprawuje pieczę, jego życie będzie widzialnym wyrazem „miłości Chrystusa do trzody” i ten wyraz miłości zjedna starszemu przychylność jego trzody, ponieważ okaże im on największą troskę.

4. Pasterz intensywnie i bez wytchnienia poszukuje zagubionych i zaginionych owiec (Jan 10:16).

Ze względu na wszystkie powyższe powody, pasterz będzie starał się znaleźć tych ze stada, którzy zbłądzili i będzie próbował zawrócić ich do owczarni (Łuk. 15:4-6). Przy każdej okazji będzie surowy na tyle, na ile jest to potrzebne, ale i delikatny w przywróceniu ich do owczarni — ponieważ kocha i troszczy się o stado.

Ale pasterz nie tylko szuka zbłąkanych owiec. Będzie też szukał tych *owiec, które nie są z tej owczarni* – Jan 10:16. To nie są owce, które zabłądziły, ale to są owce, które jeszcze nie weszły do owczarni. Nie są zgubione, ponieważ nie zostały jeszcze odnalezione. Oznacza to, że starszy — pasterz musi być zaangażowany w szerzenie dobrej nowiny o zbawieniu, które jest zawarte w Bożym planie dla całej ludzkości.

Rzym. 10:13-15 (BW) mówi nam, jak te brakujące owce wejdą do owczarni: *Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie. Ale jak mają wzywać tego, w którego nie uwierzyli? A jak mają uwierzyć w tego, o którym nie słyszeli? A jak usłyszeć, jeśli nie ma tego, który zwiastuje? A jak mają zwiastować, jeżeli nie zostali posłani? Jak napisano: O jak piękne są nogi tych, którzy zwiastują dobre nowiny!*

5. Pasterz służy, ponieważ kocha Chrystusa (Jan 21:15-17).

Widzimy tutaj motywację do ofiarnej służby pasterza dla trzody Bożej. To dlatego, że kocha Chrystusa, poświęca się dla owiec. Ale dlaczego pasterz kocha Chrystusa? Ponieważ On zmienił jego życie. Starszy zamienił swoje serce z kamienia na serce mięsiste (Ezech. 36:26); zawarł przymierze z Chrystusem i poznał Go osobiście. Tak więc Chrystus jest nie tylko przykładem, który starszy ma naśladować, ale także motywacją do jego ofiarnej służby.

Jaka jest biblijna rola diakona w Kościele?



Diakon

Urząd starszego różni się od urzędu diakona. Podczas gdy urząd starszego dotyczy głównie duchowego nadzoru nad zborom, urząd diakona dotyczy głównie potrzeb fizycznych zborowników. Widzimy to wyraźnie w *Dziejach Ap.*, 6. rozdział. Jest to jedyny fragment biblijny, który szczegółowo opisuje specyficzną naturę urzędu diakona, w przeciwieństwie do urzędu starszego.

A w owym czasie, gdy liczba uczniów wzrastała, wszczęło się szemranie hellenistów przeciwko Żydom, że zaniebawiano ich wdowy przy codziennym usługiwaniu. Wtedy dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów, rzekło: Nie jest rzeczą słuszną, żebyśmy zaniebawiali słowo Boże, a usługiwali przy stołach. Upatrzcie tedy, bracia, spośród siebie siedmiu mężów, cieszących się zaufaniem, pełnych Ducha Świętego i mądrości, a ustanowimy ich, aby się zajęli tą sprawą; my zaś pilnować będziemy modlitwy i służby Słowa. I podobał się ten wniosek całemu zgromadzeniu, i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, i Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i Mikołaja, prozelitę z Antiochii; tych stawili przed apostołami, którzy pomodlili się i włożyli na nich ręce – Dzieje Ap. 6:1-6 (B-W).

Czego więc możemy nauczyć się o roli diakona z tych słów?

1. Główną funkcją diakona jest „obsługa stołów” (Dzieje Ap. 6:2).

Słowo przetłumaczone tutaj jako „obsługiwać stoły” to *diaconein* w oryginale greckim, co dosłownie oznacza „czekać na” lub „służyć lub usługiwać”. W kontekście tego fragmentu odnosi się to konkretnie do podawania jedzenia wdowom ze zgromadzenia (werset 1.), a tym samym do zaspokajania ich potrzeb fizycznych. Chociaż ten fragment nie nazywa wyraźnie mężczyzn, którzy są wybrani do obsługi stołów, „diakonami”, jasne jest, że o nich właśnie chodzi. Ten sam czasownik (*diaconein*) jest używany przez Pawła w 1 Tym. 3:10, 13, kiedy wymienia kwalifikacje do urzędu diakona. Chociaż prawdą jest również, że *diaconein* jest ogólnie używane w Biblii w odniesieniu do działalności służenia lub usługiwania (np. Mat. 25:44; 27:55; Mar. 1:13; itd.), to jasne jest, że o coś innego, wyjątkowego chodzi w *Dziejach Ap.*, 6 rozdział. Chodzi tu o coś poza ogólną służbą. Ci mężczyźni, którzy będą służyć jako „diakoni”, są nominowani przez zbór (werset 3.) do określonego zadania (wersety 1-2.), do pracy u boku apostołów i starszych (werset 2.), aby apostołowie i starsi mogli *oddawać się modlitwie i posłudze słowa*; tzn. do duchowego nadzoru zboru.

2. Urząd diakona jest urzędem duchowym (Dzieje Ap. 6:3).

Mężczyźni wybrani na ten urząd są „ludźmi dobrej reputacji”, a także „pełnymi ducha i mądrości”. Urząd diakona został ustanowiony jako taki, który funkcjonuje obok urzędu starszego, w wyraźnym celu odciążenia tych, którzy pracują jako duchowi nadzorcy zboru. Chociaż diakoni koncentrują się przede wszystkim na fizycznych potrzebach trzody, ta służba ma nadal charakter duchowy, ponieważ pomaga w posłudze Słowa i modlitwy. Apostoł Jan łączy opiekę fizyczną i duchową:

Po tym poznaliśmy miłość, że On za nas oddał życie swoje; i my winniśmy życie oddawać za braci. Jeśli zaś ktoś posiada dobra tego świata, a widzi brata w potrzebie i zamyka przed nim serce swoje, jakże w nim może mieszkać miłość Boża? Dzieci, miłujmy nie słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą – 1 Jana 3:16-18.

3. Zarówno diakoni, jak i starsi są niezbędni do poprawnego funkcjonowania Kościoła (Dzieje Ap. 6:2-4).

Jeśli w Kościele nie ma diakonów lub jeśli diakoni, którzy sprawują urząd, nie wypełniają swoich obowiązków, wtedy Kościół nie może funkcjonować tak, jak powinien, ponieważ starsi będą musieli poświęcić czas ze swojej pracy w Słowie i modlitwie, aby zadbać o fizyczne potrzeby zboru. Nie jest to, jak przypomina nam Łukasz w *Dziejach Ap.* 6:2 *rzeczą słuszną*. Jak już wspomniano, jeśli diakoni nie wypełniają swoich obowiązków, wiarygodność świadectwa Kościoła może być znacznie zachwiana. 1 Jana 3:16-18 przypomina nam, że Kościół musi popierać swoje słowa czynami, w przeciwnym razie jego działania są sprzeczne z tym, co głosi.

4. Diakon musi znać owczarnię, aby wypełniać obowiązki swojej służby.

Podobnie jak w przypadku starszego, diakon musi znać braci na tyle dobrze, aby wiedzieć, jakie są potrzeby zboru. Musi być proaktywny w rozpoznawaniu potrzeb Kościoła i w tym, jak najlepiej je zaspokoić.

Starsi i diakonowie to dwie biblijne role w Kościele. Rozważmy teraz indywidualne obowiązki, jakie mamy jako członkowie Kościoła.

Role, obowiązki i sposób myślenia biblijnie usankcjonowanych przywódców Kościoła, również definiują praktyki i sposób myślenia naszego Pana Jezusa. Oznacza to, że wszystkie kwalifikacje, sposób myślenia i obowiązki naszych przywódców (jako naśladowców Pana Jezusa) odnoszą się do nas indywidualnie i do całego Kościoła kolektywnie, niezależnie od tego, czy zostaliśmy wybrani do pełnienia funkcji w Kościele, czy nie. Wszystkie rzeczy, które wykonują nasi starsi i diakoni, aby „paść” i służyć, są dla nas wzorami do zastosowania, gdy służymy sobie nawzajem.

Sercem Kościoła [istotą istnienia Kościoła – przyp.tłum.]



jest oddanie jego członków Chrystusowi. To oddanie objawia się tym, jak bardzo jesteśmy w stanie odpocząć lub trwać w Chrystusie. Trwanie w Chrystusie jest po prostu zaparciem siebie, aby poddać się rządowi, nauce i prowadzeniu przez Chrystusa. Jest to zaufanie, że On mnie zachowa. Zdolność do zaufania Mu jest wskaźnikiem naszego oddania. To właśnie w tym stanie - stanie poddania się - znajdujemy odpocznienie.

To odpocznienie jest pokojem Bożym - jest to wewnętrzny spokój oparty na zaufaniu do przywództwa Chrystusa w naszym życiu. Możemy nigdy nie doświadczyć najpełniejszej zażyłości z Chrystusem, ponieważ:

- nigdy nie zrozumieliśmy, że takie jest znaczenie powołania Zbawiciela;
- uwierzyliśmy w nie, szukaliśmy go, ale jeszcze nie udało nam się go odkryć / osiągnąć;
- nasza własna niewierność powstrzymywała nas od błogosławieństwa;
 - Wtedy, gdy On mógł i nas zachował, nie byliśmy gotowi na pozostanie z Nim;
 - Możemy nie być gotowi naprawdę Mu zaufać na tyle, abyśmy mogli w Nim trwać.

Zachwycające piękno tego zaufania jest w tym, że im bardziej myślimy jak niewiele mamy do podarowania Panu, tym bardziej Mu ufamy, że da nam to, czego potrzebujemy. I na odwrót - jeśli wierzymy, że wiele musimy mu darować, tym mniej mu ufamy i mniej go potrzebujemy.

Trwanie w Chrystusie jest dla tych, którzy czują się słabi. Trwanie, zatem, to nasza słabość oddana naszemu Ojcu w niebiesiech i naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi w ufności, że zostaniemy zachowani. Jest to warunek poddania się, zgoda na to, aby On wszystko dla nas uczynił, wszystko w nas uczynił i wszystko przez nas uczynił.

Dlatego sercem Kościoła jest oddanie jego członków Chrystusowi.

Jeśli sercem Kościoła jest oddanie się jego członków Chrystusowi, to zobowiązuje to do miłowania się nawzajem tak, jak Chrystus nas umiłował; ukazuje, jak skuteczni jesteśmy jako ten Kościół.

kontynuacja w cz. II

Aaron Kuehmichel